

Sygn. akt I ACa 192/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Grażyna Wołosowicz
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 9 listopada 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Z. i D. Z.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

### **o ustalenie**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 9 grudnia 2020 r. sygn. akt I C 754/19

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 8.100 tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powodowie, W. Z. i D. Z. wnosili o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym o numerze (...) zawartej w dniu 21 maja 2008 r. z pozwanym (...) Bank (...) S.A. w W.; ewentualnie domagali się uznania za bezskuteczne wobec nich § 4 ust. 1, 2 i 3 oraz § 10 ust. 2 tej umowy i zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa na koszt powodów.

**Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie ustalił, że umowa kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) z dnia 21 maja 2008 r., zawarta pomiędzy stronami jest nieważna i rozstrzygnął o kosztach procesu.**

Orzeczenie to oparto o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną.

We wniosku o kredyt hipoteczny (...) z dnia 19 marca 2008 r. powodowie zawnioskowali o: 640.066,47 zł z przeznaczeniem na sfinansowanie inwestycji, 137.101,29 zł z przeznaczeniem na spłatę zobowiązań i 533.939 zł (kwotę tę określono jako kwota pożyczki – kwotę wolną kredytu) – razem 1.311.106,76 zł. Jako walutę kredytu wskazali CHF.

W chwili składania wniosku o kredyt, powód W. Z. wykonywał zawód pośrednika w obrocie nieruchomościami i w tym zakresie prowadził działalność gospodarczą, zaś powódka D. Z. wykonywała zawód nauczycielki w Gimnazjum nr (...) w O..

W dniu 21 maja 2008 r. powodowie zawarli z pozwanym (...) Bank (...) S.A., jako konsumenci, opisaną w pozwie umowę kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym, określonego jako udzielony w walucie wymiennej. Umowa kredytu została zawarta na określony cel – na dokończenie budowy domu jednorodzinnego i spłatę innych zobowiązań kredytobiorców. Część kwoty została przeznaczona na własne cele, jako kwota wolna kredytu. Umowa składała się z dwóch części: ogólnej i szczególnej.

W umowie wskazano, iż kwota udzielonego kredytu wynosi 597.369,58 CHF (§ 2 ust. 1). Przy czym, w myśl § 4 ust. 1 części ogólnej umowy, kredyt wypłacany był w walucie polskiej na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej według kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów, zaś w § 4 ust. 3 wskazano, że w przypadku wypłaty w walucie wymiennej (czyli walucie, której kursy są zamieszczone w tabeli kursów) stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujących w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 1-3).

Okres kredytowania obejmował spłatę całości wynikającego z umowy zadłużenia w terminie do dnia 1 maja 2036 r. Spłata kredytu następowała w annuitetowych ratach kapitałowo-odsetkowych, płatnych do dnia pierwszego każdego miesiąca.

Bank pobierał odsetki od kredytu, w walucie kredytu, według zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży Banku. Wzrost stawki referencyjnej wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu, które powodowało wzrost spłaty raty kredytu oraz zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 6 i 7 części ogólnej umowy).

Zgodnie z § 10 części ogólnej umowy, w celu obliczenia stopy procentowej kredytu, opłata przygotowawcza oraz koszty (kredytu, szacowanych odsetek) wyrażone w walucie polskiej zostały przeliczone na równowartość w walucie kredytu, przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) S.A kursu sprzedaży dewiz zgodnie z aktualną tabelą kursów.

Zgodnie z § 19 części ogólnej umowy, spłata rat następowała w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości raty spłaty kredytu, nadto zgodnie z § 21 ust. 1 i § 22 ust. 2 umowy, w drodze potrącenia środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...) kredytobiorców, w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty raty spłaty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w Tabeli pozwanego Banku na dzień wymagalności.

W części ogólnej umowy zdefiniowano tabelę oraz walutę wymiennej w ten sposób, że tabela kursów została określona jako tabela kursów (...) S.A. obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej, zaś waluta wymiennej – jako waluta wymiennej, której kursy są zamieszczane w tabeli walut (§ 1 ust. 14).

Środki na spłatę kredytu były faktycznie potrącane w walucie polskiej z rachunku (...) o numerze wskazanym w § 7 ust. 4 części szczególnej umowy (§ 22 ust. 2 części ogólnej umowy).

W § 11 ust. 2 części szczególnej umowy, kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani, iż ponoszą ryzyko:

- zmiany kursów waluty polegające na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu,
- stopy procentowej, polegające na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

W dniu 21 maja 2008 r. (tj. tego samego dnia, w którym nastąpiło podpisanie umowy o kredyt hipoteczny) powód W. Z. zawarł z pozwanym umowę ramową w zakresie współpracy na rynku finansowym celem negocjowania natychmiastowej transakcji wymiany walut wymiennalnych. Zgodnie z § 1 umowy, zadeklarował gotowość współpracy w zakresie obrotu instrumentami rynku finansowego ustalając, że papiery wartościowe będą rozliczane przez Bank na rachunku prowadzonym zgodnie z odrębną umową.

Łącznie w ramach realizacji umowy, powodowi wypłacono kwotę 1.227.594,49 zł, co stanowiło zgodnie z przeliczeniem dokonanym przez Bank, równowartość kwoty udzielonego w CHF kredytu 597.369,58 CHF.

Ugodą z dnia 16 czerwca 2017 r. strony określiły nowe warunki spłaty zadłużenia, wynikającego z umowy kredytu hipotecznego. Ugodę zawarto na okres 287 miesięcy spłaty zgodnie z nowym harmonogramem spłat, obejmując zaległą kwotę kapitału w wysokości 422.987,12 CHF i 198,17 CHF odsetek. Pozostałe warunki umowne pozostały niezmiennie.

Według zaświadczenia pozwanego Banku, na dzień 15 października 2019 r. powodowie spłacili łącznie na rzecz Banku kwotę 197.940,09 CHF kapitału, 73.291,30 CHF odsetek oraz 0,97 CHF odsetek karnych.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu hipotecznego zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszym rzędzie Sąd ten ocenił czy powód W. Z., zawierając z pozwanym przedmiotową umowę, działał jako konsument (art. 22<sup>1</sup> k.c.) i uznał, że nabyta przez powodów nieruchomości, finansowana z tej umowy, służyła jedynie zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych powodów, nie zaś pokryciu zobowiązań związanych z działalnością gospodarczą powoda. Powyższego nie zmienia, zdaniem Sądu, fakt sprzedaży przez powodów domu 3 lata później, skoro z niepodważonych zeznań powoda wynikało, że przyczyną sprzedaży domu były duże koszty utrzymania nieruchomości. Zważając nadto, iż powód wyjaśnił, że wcześniej zaciągnięte zobowiązania dotyczyły między innymi zakupu działki pod dom i zakupu córce mieszkania w W. – Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zawierając umowę kredytową z pozwanym, powodowie posiadali status konsumenta.

Uznał także, że postanowienia spornej umowy zasadniczo spełniają przesłanki z art. 69 Prawa bankowego, mimo że kwota udzielonego kredytu została określona i poddana oprocentowaniu w walucie szwajcarskiej, a miała być wypłacona i spłacana w walucie polskiej. Sąd Okręgowy zauważył bowiem, że w myśl art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu z daty zawierania umowy stron, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażone tylko w pieniądzu polskim z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, przy czym wyjątek dopuszczający tego typu umowy z udziałem banków wynikał z obowiązujących wówczas przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. – Prawo dewizowe.

Umowa ta nie uchybia przy tym, w ocenie Sądu I instancji, art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądz miernika wartości.

Zdaniem Sądu Okręgowego, zawarte w niniejszej umowie postanowienia, dotyczące kursów walutowych i określające główny przedmiot umowy (§ 4 ust. 1-3, § 10 ust. 2 oraz § 22 części ogólnej umowy) mają jednak charakter niedozwolony (art. 385<sup>1</sup> k.c.). Sąd Okręgowy podkreślił bowiem, że w świetle ich treści wysokość zobowiązań wynikających z umowy była co najmniej dwukrotnie przeliczana z zastosowaniem dwóch różnych rodzajów kursu waluty, a mechanizm

ustalania tych kursów nie został w żaden sposób opisany, odsyłając jedynie w tym względzie do „Tabeli kursów”. To z kolei oznacza, że Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany waluty.

Sąd Okręgowy akcentował także, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza wybory dotyczące kwoty kredytu, jego waluty, okresu kredytowania, wysokości prowizji i marży, została powodom narzucona, gdyż ten typ umowy nie przewidywał z założenia (w tym zakresie) innych jej wariantów np. odniesienia do innych kursów, niezależnych od Banku. Oznacza to, że pozostałe warunki umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Uwzględniając nadto układ postanowień umowy, jak również treść i układ wniosku kredytowego oraz zeznania powodów, Sąd Okręgowy wywiódł, że powodom nie wyjaśniano szczegółowo każdego postanowienia, w szczególności nie uzgadniano z nimi tego, czy mogą oni skorzystać z innego kursu waluty niż samodzielnie konstruowany przez pozwany Bank. Faktu tego nie zmieniają ich oświadczenia złożone przy zawieraniu umowy, że zostali poinformowani o ryzyku zmiany kursów waluty, skoro nie wynika z nich, aby w ramach informacji o ryzyku, powodów informowano w jaki sposób Bank będzie ustalał kurs wymiany, w toku wykonywania umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że postanowienia te były także niejednoznaczne, skoro nie pozwalały na określenie ich zakresu oraz konsekwencji płynących dla kredytobiorców. Powyższego nie zmienia przy tym zawarcie umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, choćby z tego względu, że umowa taka została zawarta jedynie z powodem W. Z. Zdaniem Sądu, nie zmienia tego również okoliczność, że Bank miał w swojej ofercie możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie współpracy na rynku finansowym, w której jedną z opcji umownych były negocjowane transakcje wymiany walut wymiennalnych, a powodowie zawarli taką transakcję na etapie wypłaty kredytu. Zauważył bowiem, że postanowienia takiej umowy nie były elementem umowy kredytu. Poza tym realizacja takiej wymiany walut mogła nastąpić dopiero na etapie wykonania umowy, a oceny abuzywności postanowień umownych dokonuje się na datę zawarcia umowy. Powyższe nie zmieniało także tego, że kredytobiorca mógł otrzymać kwotę kredytu jedynie w złotych polskich, według kursu, którego wysokość i tak zależała wyłącznie od woli Banku, który mógł zaakceptować propozycje kredytobiorcy albo stosować własną tabelę.

Tak ukształtowane postanowienia umowne, Sąd Okręgowy ocenił jako naruszające równorzędność stron, skoro zarówno wysokość kredytu do wypłaty, jak i wysokość jego spłaty zależały wyłącznie od jednej ze stron umowy – Banku, który miał umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym. Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrepowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania oznaczało, że omawiane postanowienia były również sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów.

Sposób natomiast w jaki Bank wykonywał umowę, w ocenie Sądu Okręgowego, pozostawał bez wpływu na ocenę abuzywności przedmiotowych postanowień, gdyż dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia. W efekcie zbędnym było prowadzenie postępowania dowodowego w zakresie wyliczania nadpłaconych rat w sposób wskazany przez pozwanego, co skutkowało pominięciem zgłoszonego przez niego dowodu w tym przedmiocie (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.).

Mając to wszystko na względzie, Sąd Okręgowy uznał, że niniejsze, niedozwolone postanowienia umowne, nie wiążą powodów. Zauważył przy tym, że ich eliminacja z treści umowy, przy jednoczesnym zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w CHF oznaczałaby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia.

Sąd Okręgowy przyjął także, że brak jest możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień innego kursu waluty oraz norm o charakterze ogólnym, co nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów na podstawie art. 65 k.c. i art. 56 k.c. Brak było również możliwości zastosowania art. 358 § 2 k.c., skoro przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy. Poza tym, nawet gdyby uznać, że przepis ten

mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co nadal oznacza brak możliwości ustalenia wysokości kwoty, jaką Bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, w wykonaniu umowy kredytu. W efekcie, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporna umowa jest niezgodna z art. 69 Prawa bankowego, a tym samym sprzeczna z prawem i nieważna (art. 58 k.c.).

O kosztach procesu orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i 108 k.p.c.

**Apelację od tego wyroku złożył pozwany, który zaskarżył go w całości i zarzucił Sądowi Okręgowemu:**

**1. naruszenie przepisów prawa procesowego tj.:**

**a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącą wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez:**

**- pominięcie możliwości spłaty kredytu w CHF od początku zawarcia umowy oraz zawarcia przez strony ugody z uznaniem przez powodów zobowiązania w CHF, zmieniającej również zasady spłaty kredytu,**

**- niezasadne przyjęcie, że sformułowanie i rozlokowanie postanowień dotyczących ustalania wysokości kredytu w CHF utrudnia analizę umowy, podczas gdy analizowane postanowienia sformułowane zostały jednoznacznie, prostym i zrozumiałym językiem oraz umieszczone w zatytułowanych rozdziałach, umożliwiających sprawne poruszanie się po zapisach umowy,**

**- niezasadne przyjęcie, że Bank „miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursów wymiany walut”, podczas gdy kursy walut wyrażone w Tabeli kursów Banku były i są kursami rynkowymi, determinowanymi przez aktualną sytuację na rynku walutowym,**

**- niezasadne przyjęcie, że „nawet zawarcie umowy ramowej przy okazji zawierania umowy kredytu nie zmieniło tego, że wypłata kredytu, którego kwotę określono w CHF, mogła nastąpić wyłącznie w PLN, według kursu, którego wysokość zależała wyłącznie od woli Banku”, podczas gdy przy zawarciu negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut doszło do obopólnych uzgodnień między stronami co do wysokości kursu wymiany waluty i kurs ten nie był powodem narzucony,**

**- niezasadne przyjęcie, że „wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, jak i wysokość w jakiej spłaty w walucie polskiej będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależy wyłącznie od jednej ze stron umowy”, podczas gdy przy zawarciu negocjowanej transakcji wymiany walut doszło do uzgodnienia między stronami kursu wypłaty kredytu, zaś stosowanie kursów z tabeli przy spłacie kredytu wynikało wyłącznie z decyzji kredytobiorców (§ 22 COU),**

**- niezasadne przyjęcie, że „po zawarciu umowy powodowie mieli ograniczoną możliwość przewidzenia wysokości kwoty, jaka zostanie im wypłacona”, podczas gdy w rzeczywistości wypłacona kwota kredytu w PLN była im znana, ponieważ powodowie dokonali z pozwanym – w jej ramach – transakcji wymiany walut, a Bank przy wypłacie kredytu nie zastosował przeliczeń z tabeli kursów Banku,**

**- pominięcie dokumentów w postaci wniosku o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej z załącznikami oraz odpisu z CIDG, z których wynika, iż powód prowadził działalność gospodarczą polegającą m.in. na kupowaniu i sprzedawaniu wyremontowanych nieruchomości, a także**

**oparcie rozstrzygnięcia na niewiarygodnych zeznaniach powoda, a w konsekwencji przyjęcie, że powodowie posiadali status konsumenta,**

**- wybiórczą analizę treści zeznań powoda, złożonych na rozprawie w szczególności w zakresie dotyczącym wiedzy i świadomości powoda co do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w CHF, wiedzy i świadomości powoda co do ryzyka walutowego, możliwości indywidualnego uzgadniania postanowień umowy oraz posiadania statusu konsumenta, co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego wniosku, że powodowie, zawierając umowę mieli status konsumenta oraz że nie dokonali z Bankiem indywidualnych uzgodnień postanowień umowy,**

**b) art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 i 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego, co miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy opinii biegłego okoliczności faktyczne doprowadziłyby Sąd do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł, ale i nie stosował zawyżonych kursów walut, co powinno przesądzać o braku abuzywności spornych postanowień; oraz, że nawet jeśli hipotetyczna możliwość nadużyć w ustalaniu kursu świadczy o abuzywności spornych postanowień, to ta hipotetyczna możliwość nigdy się nie zaktualizowała,**

**c) art. 327<sup>1</sup> k.p.c. poprzez sporządzenie uzasadnienia wyroku, z którego nie można odczytać, które konkretnie postanowienia umowy Sąd uznał za abuzywne; a także uzasadnienia które nie zawiera wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia w zakresie interesu prawnego, o którym mowa w art. 189 k.p.c.;**

## **2. naruszenie przepisów prawa materialnego:**

**a) art. 189 k.p.c. poprzez przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia nieważności umowy, mimo że powodowie w żaden sposób nie wykazali i nie udowodnili istnienia po ich stronie interesu prawnego w ustaleniu nieważności umowy,**

**b) art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię, skutkującą uznaniem, że postanowienia „w zakresie kursów wymiany walut” stanowią niedozwolone klauzule umowne, w szczególności wskutek błędnego uznania, że postanowienia te nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy, mimo iż prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach prowadzi do wniosku, że w odniesieniu do ww. postanowień nie zaistniały przesłanki stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:**

**- powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona, wypłacona kwota kredytu, gdyż zawarli negocjowaną, natychmiastową transakcję wymiany walut i wynegocjowali kurs waluty przy wypłacie kredytu, zatem § 4 ust. 2 i 3 COU nie miał zastosowania względem powodów; doszło do obopólnych uzgodnień pomiędzy stronami co do wysokości kursu wymiany waluty i kurs ten nie był powodom narzucony,**

**- powodowie, mimo że od początku obowiązywania umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, świadomie i dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów Banku (i tym samym stosowanie § 22 ust. 2 pkt 1 COU), który uznają za korzystny na tyle, że nie potrzebowali korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”,**

**- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w CHF, ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby**

*kredytu powodów, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje,*

*- powodowie, mimo wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. tzw. ustawy antyspreadowej, pozwalającej na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu w dalszym ciągu spłacali raty kredytu przy wykorzystaniu Tabeli kursów Banku, a zatem nie można stwierdzić, że doszło do rażącego naruszenia interesu konsumentów,*

*c) art. 385<sup>2</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie i pominięcie przy ocenie zgodności postanowień umowy z dobrymi obyczajami, zawartej przez strony umowy ramowej i negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut, w sytuacji gdy z przepisu tego wynika, że przy takiej ocenie uwzględnia się umowy pozostające w związku z umową, obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny, a taki związek pomiędzy umowami istnieje;*

*d) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i:*

*- uznanie umowy za nieważną po wyłączeniu z niej niewiążących postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie umowy w pozostałym zakresie,*

*- uznanie, że oceniając skutki abuzywności postanowień umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron a nie zaburzenie tej równowagi na korzyść konsumenta,*

*e) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że przy wyeliminowaniu z umowy kredytu zakwestionowanych przez powodów postanowień umownych istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie CHF, w sytuacji gdy umowa przewiduje możliwość spłaty kredytu w CHF, a w razie przyjęcia poglądu przeciwnego – umowa kredytu może być uzupełniona treścią przepisu dyspozytywnego, a także w drodze wykładni woli stron umowy,*

*f) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c., w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej postanowień umownych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., ze względu na niemożność ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, w sytuacji gdy umowa kredytu nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień posiada wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego;*

*g) art. 453 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat, w sposób zgodny i bezkonfliktowy, przez obie strony umowy kredytu,*

*h) art. 917 k.c. poprzez jego niezastosowanie i tym samym pominięcie w ocenie prawnej skutków prawnych jakiej ugoda wywołuje w umowie kredytu.*

*Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie solidarnie od powodów na swą rzecz kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Domagał się także zasądzenia solidarnie od powodów kosztów postępowania odwoławczego; ewentualnie pozwany wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu*

**kosztów postępowania odwoławczego. Domagał się także przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności dookreślone na rozprawie z dnia 25 listopada 2020 r.**

**Z ostrożności procesowej pozwany podniósł nadto zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez powodów z tytułu spornej umowy kredytu do czasu zaoferowania przez nich zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 1.227.594,49 zł wypłaconej powodom na podstawie zawartej umowy lub zabezpieczenia roszczenia o zwrot.**

**W odpowiedzi na tę apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie na koszt pozwanego.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Wstępnie wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe (w istocie niekwestionowane przez skarżącego) ustalenia faktyczne, znajdujące należyte oparcie w ujawnionym w niniejszej sprawie materiale dowodowym. Ustalenia te i wyprowadzone na ich podstawie wnioski, Sąd Apelacyjny w pełni podziela, czyniąc je również podstawą własnego rozstrzygnięcia. Na akceptację zasługiwała także wyprowadzona na podstawie tychże ustaleń ocena prawna powództwa małżonków Z..

Słuszność ma bowiem Sąd I instancji, że zgłoszone przez nich żądanie ustalenia nieważności, zawartej w dniu 21 maja 2008 r. przez strony niniejszego procesu, umowy kredytu hipotecznego (...) z oprocentowaniem zmiennym nr (...) (...) zasługiwało na uwzględnienie, a po stronie powodów istnieje interes prawny w wytoczeniu takiego powództwa.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem judykatury – trafnie akcentowanym zresztą przez samego apelującego – interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania, a więc gdy zachodzi swoista potrzeba ich potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej, w jakiej znajduje się powód (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2019 r., III CSK 237/18). W orzecznictwie akcentuje się zarazem, że powód ma interes prawny w żądaniu ustalenia, jeżeli powództwo o ustalenie istnienia prawa jest jedynym możliwym środkiem jego ochrony (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2012 r., III CSK 181/11). Interes prawny istnieje więc wówczas, gdy powód może uczynić zadość potrzebie ochrony swej sfery prawnej przez samo ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Przyjmuje się przy tym, że ocena istnienia interesu prawnego winna uwzględniać, czy wynik postępowania doprowadzi do wyjaśnienia niejasności i wątpliwości, co do danego stosunku prawnego, a także – czy wynik ten definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a zatem czy sytuacja strony powodowej zostanie jednoznacznie określona i czy wyrok uwzględniający powództwo będzie wystarczający do reaktywowania stanu prawnego. Interes prawny, wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda, musi zostać poddany analizie przy założeniu uzyskania wyroku pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wydania orzeczenia negatywnego, powód może osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 745/16).

I jakkolwiek w judykaturze wskazuje się, że możliwość wystąpienia z powództwem o świadczenie – co do zasady – wyklucza po stronie powoda istnienie interesu w wytoczeniu powództwa o ustalenie, z pola widzenia nie można jednak tracić, że jednocześnie podkreśla się, że interes prawny winien być pojmowany szeroko z uwzględnieniem również dalszych skutków, jakie mogą lub już doprowadziły do pozbawienia powoda ochrony prawnej (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r., V CSK 23/18, LEX nr 2712226). Akcentuje się także, że wskazanego powyżej i uwypuklanego przez autora apelacji poglądu odnośnie niedopuszczalności wytoczenia powództwa o ustalenie w sytuacji, gdy w danym przypadku możliwe jest jakiegokolwiek świadczenie, nie powinno się pojmować zbyt rygorystycznie. Podnosi się bowiem, że oceniając istnienie interesu prawnego należy kierować się względami celowości i ekonomiki procesowej, zwłaszcza gdy spór dotyczy samej tylko zasady. Interes prawny rozumie się bowiem jako



potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którą może uzyskać już przez samo ustalenie stosunku prawnego lub prawa (vide: m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 80/18).

W świetle powyższych uwag nie sposób zatem uznać za skarżącym, że sama w istocie tylko możliwość wystąpienia przez powodów z powództwem o zapłatę wyklucza istnienie po ich stronie interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Jak już bowiem sygnalizowano, sytuacja taka miałaby miejsce wówczas, gdyby ewentualny wyrok zasądający na ich rzecz świadczenie zapewniłby im pełną (adekwatną do sytuacji prawnej małżonków Z.) ochronę ich uzasadnionych interesów. To z kolei, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zapewnić może dopiero wyrok ustalający nieistnienie objętej niniejszym sporem umowy kredytowej, który z jednej strony stworzy podstawę do dokonania pomiędzy stronami wzajemnych rozliczeń, z drugiej zaś usunie po stronie powodów stan niepewności odnośnie związania ich węzłem obligacyjnym w postaci przedmiotowej umowy i związanej z tym faktem konieczności regulowania w przyszłości poszczególnych rat tego kredytu.

Stawiany przez skarżącego zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. uznać należało zatem za chybiony.

Podobnie, jak i pozostałe wyartykułowane w jego apelacji zarzuty, w tym i zarzut naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 327<sup>1</sup> k.p.c. Zwraca bowiem uwagę, iż w orzecznictwie, na tle art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2019 r., poz. 1469 (a więc aktualnie art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), utarł się pogląd, wedle którego zarzut naruszenia wspomnianego przepisu może odnieść skutek tylko w takich wyjątkowych okolicznościach, w których braki w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna skarżonego orzeczenia pozostaje nieujawniona bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej. Innymi słowy, stwierdzenie naruszenia tego przepisu poprzedzać winno ustalenie, że treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia.

Takich przymiotów uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przypisać jednak nie sposób, skoro z jego treści, w istocie bez trudu, można wywnioskować, jakie ustalenia poczynił Sąd I instancji oraz jakimi motywami i jaką podstawą prawną, kierował się wydając zaskarżony przez pozwanego wyrok. Ten zaś zapadł m.in. wskutek niewadliwego przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że zawarte w umowie kredytu z dnia 21 maja 2008 r. klauzule przeliczeniowe (§ 4 ust. 1,2,3 oraz § 10 ust. 1,2 COU) mają niedozwolony charakter w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że zgodnie z treścią § 1 tego przepisu, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Powyższe nie dotyczy jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W orzecznictwie przyjmuje się (vide: uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności, a nie okres późniejszy, jak sugeruje to skarżący. W uzasadnieniu przywołanej uchwały Sąd Najwyższy, z odwołaniem się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej jako: TSUE), tj. wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16 i przepisów Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L. 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r.; dalej jako: Dyrektywa 93/13) wskazał bowiem, że okoliczności, które zaistniały już po zawarciu umowy, pozostają bez znaczenia dla oceny abuzywności jej postanowień.

To z kolei oznacza, że stosowanie przez skarżącego w trakcie wykonywania spornej umowy kredytowej, kursu franka szwajcarskiego, nieodbiegającego od kursów rynkowych, czy też zawarcie w dniu 30 maja 2008 r. przez powoda W. Z.

z pozwanym negocjowanej, natychmiastowej transakcji wymiany walut bezgotówkowej nr (...) (k. 104), jak i zawarcie w dacie 16 czerwca 2017 r. umowy ugody nr 26322/2017 (k. 138-140), nie uniemożliwiało stwierdzenia abuzywności ulokowanych w tej umowie postanowień przeliczeniowych.

A skoro tak, w sprawie nie było więc potrzeby sięgania po wnioskowany przez pozwanego – również na etapie instancji odwoławczej – dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości, przy pomocy którego apelujący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może zatem pominąć środki dowodowe jeśli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt. 5) k.p.c.).

W kontekście powyższego warto jeszcze odnotować, że wspomniana umowa ugody nie służyła sanowaniu wadliwej czynności prawnej – jak zdaje się wywodzić to skarżący – a zawarta ona została jedynie wskutek wniosku powoda o restrukturyzację obciążającego go kredytu, motywowanego występującymi po stronie powodów czasowymi problemami finansowymi (por. pismo powoda W. Z. z dnia 21 kwietnia 2017 r., k. 137). Lektura przedmiotowej umowy ugody nie pozostawia wątpliwości, że jej celem było wyłącznie określenie nowych warunków spłaty zadłużenia, wynikającego z zawartej uprzednio umowy kredytowej, nie zaś zmiana łączącego strony stosunku umownego, która spowodować miała, że sformułowane we wspomnianej umowie kredytowej postanowienia kursowe przestały wykazywać cechę abuzywności. Z § 14 Ugody jednoznacznie wynikało, że ww. Ugoda nie stanowi odnowienia długu w rozumieniu art. 506 k.c. To zaś sprawia, że w wyniku zawarcia powyższej Ugody nie powstało nowe zobowiązanie do spełnienia świadczenia w przeszłości.

Abuzywność ta przejawiała się zaś przede wszystkim w tym, że kwestionowane w sprawie zapisy umowne nie zawierały jakiegokolwiek opisu mechanizmu w zakresie wyznaczanego przez Bank kursu wymiany waluty franka szwajcarskiego. Zwraca bowiem uwagę, że w § 4 ust. 2 Części Ogólnej Umowy (dalej jako: COU) wskazano jedynie, że w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej (jak miało to miejsce w przypadku powodów, a to z uwagi na finansowanie ich zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej – por. § 4 ust. 1 pkt 2 COU) – zastosowanie znajdował kursu kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej Tabeli kursów (k. 25v), zdefiniowanej w § 1 ust. 1 pkt 14 COU w sposób wyjątkowo nieostry, bowiem jako „tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA” (k. 25). Z kolei w § 22 ust. 2 pkt 1 COU przewidziano, że w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) (tj. rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego – por. § 1 ust. 1 pkt 11 COU) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...) (tj. Części Szczegółowej Umowy), według aktualnej Tabeli kursów (k. 26v).

Odesłanie do wspomnianej Tabeli znalazło się także w § 10 ust. 2 COU, w myśl którego w celu obliczenia stopy procentowej, o której mowa w ust. 1 (tj. rzeczywistej rocznej stopy procentowej), opłata przygotowawcza, o której mowa w § 3 ust. 1 pkt 1 (...) oraz koszty, o których mowa w § 3 (...) wyrażone w walucie polskiej – zostały przeliczone na równowartość w walucie kredytu, przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) SA kursu sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów. Do Tabeli kursów pozwanego odsyła również § 32 COU, traktujący o konsekwencjach zaprzestania terminowego regulowania przez kredytobiorcę rat zaciągniętego kredytu. W zapisie tym wskazano bowiem, że niespłacenie przez kredytobiorcę części albo całości spłaty kredytu w terminie określonym w umowie, spowoduje, że należność z tytułu zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez (...) SA przeliczona na walutę polską, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), według aktualnej Tabeli kursów (k. 27v).

Jak z tego wynika, kurs waluty szwajcarskiej, służący m.in. do przeliczania poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, obciążających powodów, określany był w Tabelach kursowych, sporządzonych samodzielnie przez pozwanego. Przy czym, żaden z zapisów umowy kredytowej, nie precyzuje sposobu ustalania tych kursów. Mało tego,

omawiane postanowienia w ogóle nie odwołują się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie wykorzystywanych przez Bank kursów. Nie dają one także kredytobiorcom (powodom) żadnego instrumentu, który umożliwiłyby im obronę przed takimi arbitralnymi decyzjami Banku. Na mocy spornych postanowień to bowiem wyłącznie pozwany Bank uprawniony był do jednostronnego i wiążącego powodów, kształtowania kursu, według którego obliczana była przecież wysokość ich zobowiązania.

Oczywistym jest zaś, że tak ukształtowane, niewątpliwie nietransparentne, nieczytelne a przez to – trudne do rozumienia postanowienia umowne, powodowały nie tylko rażącą dysproporcję uprawnień kontraktowych stron z niekorzyścią dla powodów i godziły w dobre obyczaje, które nakazują, aby koszty ponoszone przez kredytobiorcę, związane z zawarciem umowy, były możliwe do oszacowania, ale i w sposób rażący naruszały interesy konsumentów (vide: m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 i z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18), którymi w relacji z pozwanym Bankiem są powodowie i czego nie niweczy sam w istocie fakt prowadzenia przez powoda W. Z. działalności gospodarczej, nakierowanej na obrót nieruchomościami.

Powyższa okoliczność – sama przez się – nie uzasadnia przyjęcia, że celem zawarcia spornej umowy kredytowej było sfinansowanie składników majątkowych, służących prowadzeniu tej działalności. Nie wynika to ani z treści wniosku kredytowego, ani też z treści samej umowy kredytowej, która w żaden sposób nie została powiązana z działalnością gospodarczą powoda W. Z. W § 2 ust. 2 (...) wskazano natomiast – co zresztą zauważa sam autor apelacji – że przedmiotowa transakcja związana była z zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych powodów. Służyła bowiem m.in. dokończeniu budowy domu jednorodzinnego (k. 22) oraz – jak wiarygodnie zeznał powód W. Z. – spłacie zaciągniętych uprzednio przez powodów kredytów hipotecznych, przeznaczonych na nabycie działki pod budowę tegoż domu oraz zakup mieszkania córce powodów (por. zeznania powoda, złożone na rozprawie z dnia 25 listopada 2020 r., k. 184v-185v).

Mając powyższe na względzie, wspólnie z podzielanymi przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie poglądami, zgodnie z którymi dla kwalifikacji osoby fizycznej jako konsumenta nie jest rozstrzygające to, czy w ogóle prowadzi ona działalność gospodarczą lub zawodową, lecz decydujący jest charakter czynności prawnej i brak jej bezpośredniego związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (vide: m.in. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 kwietnia 2020 r., I ACa 622/18), uznać należało, że zawierając objętą niniejszym sporem umowę kredytu powodowie działali jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c., na których w zasadzie w całości przerzucono, wynikające stąd ryzyko walutowe, nie wyjaśniając im równocześnie w sposób rzetelny skutków owego ryzyka i jego wpływu na wartość zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Jak zaś wyjaśnił TSUE w orzeczeniu z dnia 30 kwietnia 2014 r., zapadłym w sprawie C-26/13, warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Z kolei w orzeczeniu z dnia 20 września 2018 r., wydanym w sprawie C-51/17, TSUE uznał, że artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższych uwag, akceptowanych w pełni przez Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie, nie sposób więc uznać za pozwanym, iż uważne przeczytanie przez powodów wniosku kredytowego, jak i zapisów umowy kredytu zwalniało pozwanego z właściwego wyjaśnienia powodom ryzyka, które niesie za sobą związanie się węzłem obligacyjnym o opisywanym w sprawie charakterze. Rzeczą skarżącego było bowiem przedstawienie kredytobiorcom możliwości istotnych wahań kursu franka szwajcarskiego oraz rzetelnie pouczenie ich o niestabilności waluty polskiej, w stosunku do waluty szwajcarskiej, czego jednak – jak wynika z ujawnionych w sprawie danych – pozwany nie dopełnił.

Jakkolwiek bowiem świadek K. K. (a więc były pracownik pozwanego), słuchany na rozprawie przeprowadzonej w dniu 12 sierpnia 2020 r., wskazywał na istniejącą ówczesznie w pozwanym Banku procedurę, dotyczącą udzielania kredytów, która przewidywała obowiązek udzielania klientom pozwanego pełnej informacji odnośnie rzeczzonego ryzyka, uwadze ująć jednak nie może, że świadek ten nie potrafił wskazać czy taka procedura zastosowana została w przypadku umowy zawieranej przez powodów (por. protokół niniejszej rozprawy, k. 174v-175v). Z kolei świadek K. B., zasłaniając się niepamięcią, nie była w stanie w ogóle przytoczyć okoliczności, towarzyszących zawarciu wspomnianej umowy (por. protokół wspomnianej powyżej rozprawy, k. 174v).

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika także, aby omawiane postanowienia umowne stanowiły przedmiot indywidualnych uzgodnień z powodami (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). W świetle utrwalonego stanowiska judykatury, za indywidualnie uzgodnione można uznać bowiem jedynie te postanowienia, na konstrukcję których konsument miał realny, rzeczywisty wpływ (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 kwietnia 2011 r., I ACa 232/11). Przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 6 marca 2019 r., I CSK 462/18, dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest bowiem udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie.

W sprawie niniejszej poza sporem pozostaje zaś, że przy zawieraniu umowy kredytowej z powodami, skarżący posłużył się opracowanym przez siebie wzorcem umownym. Z kolei nic, poza samymi w istocie gołosłownymi deklaracjami pozwanego nie wskazuje na to, aby sporne zapisy umowne, stanowiły efekt negocjacji małżonków Z. z przedstawicielem pozwanego Banku.

Biorąc to wszystko pod uwagę, w ocenie Sąd Apelacyjnego, brak było więc podstaw do zakwestionowania – zgodnie z postulatem apelacji – oceny Sądu Okręgowego, iż niniejsze postanowienia umowne, określające – co bezsporne – główne świadczenia stron (vide: wyroki TSUE: z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, pkt 44; z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 48, 49 i 52 czy też z dnia 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68), kwalifikować należy jako niedozwolone postanowienia umowne.

Tym samym, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., od początku i z mocy samego prawa nie wiązały one powodów (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16 oraz ww. wyrok TSUE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17). Przy czym, wbrew ocenie autora apelacji, powstała w ten sposób luka nie mogła zostać uzupełniona.

Sąd Apelacyjny dostrzega, że w wyroku z dnia 3 października 2019 r., zapadłym w sprawie C-260/18, TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 nie stoi co prawda na przeszkodzie temu, by sąd krajowy miał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, wyjaśnił on jednocześnie, że powyższe może mieć miejsce tylko wtedy, gdy umowa staje się w całości nieważna i tylko za zgodą stron (por. pkt 48 przedmiotowego wyroku; podobnie wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13, pkt 80-84 oraz z dnia 26 marca 2019 r., C#70/17 i C#179/17, pkt 64). W analogicznym tonie wypowiedział się zresztą Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów tego Sądu z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, podnosząc, że

warunkiem przywrócenie skuteczności niedozwolonego postanowienia umownego (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), jest następcze udzielenie przez konsumenta świadomej i wolnej zgody na to postanowienie.

W sprawie niniejszej powodowie takiej zgody jednak nie wyrazili, a wręcz przeciwnie – w toku całego postępowania, konsekwentnie domagali się uznania zawartej z pozwanym w dniu 21 maja 2008 r. umowy kredytu hipotecznego za nieważną.

A skoro tak, zważywszy nadto na wyrażony przez TSUE w wyroku z dnia 7 sierpnia 2018 r. (C-96/16, pkt 74) pogląd, zgodnie z którym możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, w celu dalszego istnienia umowy, ma charakter wyjątkowy i winno to nastąpić jedynie wówczas, gdy rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (vide: również wyrok TSUE z dnia 21 stycznia 2015 r., w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C-487/13, pkt 33, 34), a których po stronie małżonków Z. doszukać się nie sposób (nie powołuje ich również apelujący), uznać należało, że brak było możliwości wypełnienia powstałych w powyższy sposób, w umowie stron, luk przepisem o charakterze dyspozytywnym.

Z pewnością takim przepisem nie może być sygnalizowany w apelacji powoda przepis art. 358 § 2 k.c. Zauważyć bowiem należy – a co zdaje się uszło uwagi pozwanego – że przepis ten traktuje o możliwości określenia kursu waluty obcej, w której zostało wyrażone zobowiązanie, w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej, nie zaś o sytuacji, w której dochodzi do przeliczenia wysokości zobowiązania z waluty polskiej na walutę obcą.

Wypełnienie luk w umowie stron nie mogło także nastąpić – wbrew temu co jedynie lakonicznie podniesiono w apelacji – w oparciu o art. 65 k.c. Po pierwsze odnotować trzeba, że wprowadzenie do stosunku zobowiązaniowego innego, niż pierwotnie zastosowanego, źródła wskaźnika przeliczeniowego nie byłoby oparte na zgodnym celu i zamiarze stron, a które winny być ustalane według stanu z momentu złożenia oświadczenia woli (vide: Kodeks cywilny. T. I. Komentarz. Art. 1-449<sup>10</sup>. Wydanie 10, 2020 r., Nb 11 pod red. K. Pietrzykowskiego oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2019 r., V CSK 431/18). Po wtóre, z pola widzenia nie można tracić stanowiska, wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., w sprawie II CSK 483/18 z odwołaniem się do orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym działania sądu krajowego, w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli umownej, winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do wprowadzania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Przy czym skutek ten – jak wskazał to z kolei TSUE w wyroku z dnia 14 czerwca 2012 r., zapadłym w sprawie C-618/10 – mógłby nie zostać wyeliminowany właśnie wskutek modyfikacji przez sąd krajowy treści umowy w sposób zmierzający do eliminacji abuzywności kontrolowanego postanowienia umownego, bowiem w takiej sytuacji przedsiębiorcy nadal byłiby zachęceni do stosowania nieuczciwych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. To zaś mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 Dyrektywy 93/13 (vide: również orzeczenia TSUE: z dnia 21 stycznia 2015 r., C-482/13; z dnia 30 maja 2013 r., C-397/11; z dnia 4 czerwca 2009 r., C-243/08 i z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10).

Jeśli zatem, jak już wyjaśniono, postanowienia abuzywne nie obowiązywały, a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona, za Sądem I instancji uznać należało, że łącząca strony umowa kredytowa nie może być wykonywana. Eliminacja przedmiotowych, abuzywnych postanowień, skutkuje bowiem niemożnością określenia równowartości kwoty kredytu, udzielonego powodom w złotych, w walucie szwajcarskiej oraz określenia wysokości spłaty poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych z tej umowy. To z kolei pozbawia umowę kredytu jej koniecznych składników z art. 69 ustawy Prawo bankowe. Ten bowiem do essentialia negotii umowy kredytu zalicza: oddanie przez Bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Dlatego też, słusznie Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie główne pozwu i ujętą w nim umowę kredytową uznał za nieważną (vide: również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18).

Uznając zatem, że apelacja strony pozwanej nie zawiera zarzutów, mogących podważyć prawidłowość skarżonego orzeczenia, Sąd Apelacyjny apelację tę oddalił, o czym orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnął zaś na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 265).

(...)